



Sygn. akt III CSK 52/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. K.
przeciwko A. S.A. w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 16 grudnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 września 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części oddalającej
powództwo oraz zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji w
punkcie I, a także w punkcie 3 orzekającym o kosztach
postępowań odwoławczych i oddala apelację strony pozwanej
w całości oraz orzeka, że koszty procesu ponosi w całości strona
pозwana, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie
referendarzowi sądowemu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w K. uwzględniając w całości powództwo B.K. przeciwko A. S.A. w W. nakazał stronie pozwanej usunięcie ze wskazanych w wyroku trzech należących do niej stron internetowych opisanych szczegółowo fragmentów opublikowanego tam materiału prasowego, w zakresie, w jakim dotyczą one powoda, a z pozostałych czterech wskazanych stron internetowych pozwanej usunięcie z zamieszczonego tam materiału prasowego o wskazanych w wyroku tytułach, imienia i nazwiska powoda.

W sprawie ustalone zostało między innymi, że na administrowanych przez stronę pozwaną stronach internetowych zamieszczone są publikacje archiwalne zatytułowane: „(...) sprawdza wyrok w sprawie „G.?” i „S. przeciw zakazowi publikacji wydanemu „G.”.

Pierwsza z nich stwierdza, że: „(...) zwróci się do ministra sprawiedliwości Z. Z., aby ten zbadał, czy sąd postąpił słusznie zakazując „G.” publikacji na temat B. K. K., zdaniem autora publikacji T. S., był beneficjentem pieniędzy wyprowadzonych z Komitetu ds. Młodzieży i Sportu z czasów, gdy stanowisko jego szefa pełnił A. K. S. na wspólnej konferencji z politykami (...) stwierdził, że na niejawnym procesie sąd w ramach „zabezpieczenia powództwa” zakazał mu pisać nawet o „B. K.”- Wraca cenzura, w jej przypadku było o tyle lepiej, że z cenzorem dawało się dyskutować - mówi S. Stwierdził, że prawnicy K. „polują na niego”. Szef klubu (...) P. G. dodał, że (...) będzie domagało się od Z., by wykazał, ile podobnych zakazów publikacji wydały sądy w ostatnich pięciu latach. Politycy (...) na konferencji podkreślali, że wsparcie „G.” jest świadectwem tego, że (...) nie jest przeciwnikiem wolności słowa, jak sugerują media. Przeciwko działaniom sądu wobec „G.” protestują organizacje dziennikarskie – Stowarzyszenie (...)”.

W drugim materiale wskazano, że: „Stowarzyszenie (...) protestuje przeciwko decyzji sądu, który zakazał redaktorowi naczelnemu „G.” i miesięcznika „N.” T. S. publikowania informacji na temat B. K. W artykułach K. ukazywany był jako główny beneficjent pieniędzy wyprowadzonych rzekomo w latach 80 z Komitetu ds. Młodzieży kierowanego przez A. K. S (...) uważa, że „sąd podjął decyzję, mimo iż w

tekście, na który powoływał się B. K. w ogóle nie użyto jego nazwiska. Oznacza to przywrócenie cenzury przewencyjnej w Polsce”. Według S(...) jest to „ najbardziej drastyczne pogwałcenie wolności wypowiedzi w ostatnich latach”. Stowarzyszenie zaapelowało do ministra sprawiedliwości Z. Z. o „przeanalizowanie przypadków wydania przez sądy decyzji o zabezpieczeniu powództwa, których efektem było zamknięcie ust dziennikarzom”.

Poza tym na stronie internetowej administrowanej przez pozwaną znalazł się wpis internauty, zawierający komentarz do powyższych publikacji, pod tytułem „K., pies K.”, podpisany „franz[...]”, zawierający obraźliwe stwierdzenia między innymi dotyczące powoda: „bo jakiś tam B. K. ma swoją „cześć”, którą Sąd Kartoflanej RP uważa za wartość nadrzędną”.

Po zamieszczeniu tych materiałów na stronach internetowych pozwanej, okazało się, że informacje dotyczące powoda były nieprawdziwe. Proces, o którym mowa w powyższych publikacjach, wytoczony przez powoda wydawcy „G.” i T. S., zakończył się ugodą, w wykonaniu której pod publikacjami na stronach internetowych „G.” ukazało się oświadczenie stwierdzające, iż opisane tam postępowanie przed Sądem Okręgowym w W., w którym sąd podjął decyzję o zabezpieczeniu powództwa i zakazał T. S. publikacji na temat B. K., zakończyło się ostatecznie zawarciem ugody. Na jej podstawie T.S. oraz wydawca „G.” dwukrotnie przyznali, że w artykułach pt. „Trójkąt (...)” z dn. 15 grudnia 2004 r. i „Pierwszy [...]” z dn. 19 kwietnia 2006 r. znalazły się nieprawdziwe i krzywdzące informacje dotyczące B. K. Jednocześnie T. S. i wydawca „G.” przeprosili B. K..

Mimo to strona pozwana nie usunęła zakwestionowanych przez powoda wpisów ani nie zamieściła informacji o tym, jaki był finał sporu sądowego.

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione w całości na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. stwierdzając, że zakwestionowane publikacje naruszały dobra osobiste powoda i były nieprawdziwe, o czym strona pozwana wiedziała przynajmniej od chwili opublikowania w „G.” informacji w tym przedmiocie oraz przeprosin.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 10 lutego 2012r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że nakazał

stronie pozwanej usunięcie jedynie z tekstu zatytułowanego „K., pies K.” słów „K.”, „niejakiego B. K.” oraz „bo jakiś tam B. K. ma swoją część, którą Sąd Kartoflanej RP uważa za wartość nadrzędną”, zaś w pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd drugiej instancji uzupełnił ustalenia faktyczne wskazując, że po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji strona pozwana umieściła na swoich stronach internetowych pod wskazanymi wyżej artykułami wyjaśnienie o treści: „Opisane powyżej postępowanie przed Sądem Okręgowym w W., w którym sąd podjął decyzję o zabezpieczeniu powództwa i zakazał T. S. publikacji na temat B. K., które toczyło się z powództwa B. K. przeciwko T. S. i (...) Wydawnictwu (...) sp. z o.o., wydawcy „G.”, ostatecznie zakończyło się zawarciem ugody. Na jej podstawie T. S. oraz wydawca G. dwukrotnie przyznali, że w artykułach pt. „Trójkąt (...)” z dn. 15.12.2004 r. i „Pierwszy [...]” z dn. 19.04.2006 r. znalazły się nieprawdziwe i krzywdzące informacje dotyczące B. K. Jednocześnie T. S. i wydawca G. przeprosili B. K.”.

Te dodatkowe ustalenia Sąd Apelacyjny uznał jednak za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ w jego ocenie zaskarżone publikacje obu artykułów nie naruszały dóbr osobistych powoda.

Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 8 marca 2013 r. wydanym w sprawie III CSK 189/12 uchylił wyrok Sądu drugiej instancji w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego przez częściowe oddalenie powództwa oraz w części orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżone publikacje internetowe naruszały dobra osobiste powoda, gdyż postawienie zarzutu uzyskania korzyści majątkowej w sposób nielegalny narusza dobre imię i część osoby, której imiennie dotyczy niezależnie od tego, czy zarzut ten został postawiony wprost, czy jako zacytowanie zarzutu postawionego przez kogoś innego i niezależnie od umieszczenia zastrzeżenia „rzekomo”. Bezprawność takiej informacji usunęłoby wykazanie, że zarzut był prawdziwy, czego pozwana nawet nie starała się wykazać, gdyż już w chwili wytoczenia powództwa w rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości,

iż informacje zamieszczone przez „G.” były nieprawdziwe. Sąd Najwyższy uznał, że skoro, jak twierdzi pozwana, celem publikacji było przedstawienie przedmiotu sprawy, w której nastąpiło krytykowane przez dziennikarzy i polityków zabezpieczenie sądowe, to wystarczające było poinformowanie społeczeństwa, jaka jest przyczyna protestów. Podawanie nazwiska powoda było do tego celu zbędne, a jego zamieszczenie w informacjach i w proteście Stowarzyszenia (...) odczytać można raczej jako demonstrację wskazującą, że dziennikarze nie godzą się i nie zamierzają respektować orzeczonego przez sąd zakazu publikacji danych personalnych powoda nałożonego na redaktora naczelnego „G.” i w imię solidarności środowiska dziennikarskiego, podają w jego zastępstwie informacje, których „G.” nie mogła zamieścić na skutek zakazu sądowego. Nie usprawiedliwia to jednak naruszenia dóbr osobistych powoda, także w postaci jego prywatności, do czego doszło już w chwili umieszczenia publikacji na stronie internetowej pozwanej, a utrzymywanie artykułów w internetowym archiwum prowadzi do stałego i permanentnego naruszania tych dóbr poprzez stały i łatwy dostęp nieograniczonej liczby osób do tych tekstów. Nie stanowi dostatecznego zabezpieczenia przed naruszeniem dóbr osobistych powoda możliwość wyszukania przez internautów informacji o wyniku procesu, w którym orzeczono zakaz jako zabezpieczenie ani powołanie się na treść postanowienia zabezpieczającego, gdyż czytelnik może nie wiedzieć o zasadach obowiązujących w postępowaniu zabezpieczającym a poza tym wyrażona w obu publikacjach stanowcza krytyka postanowienia zabezpieczającego skłania czytelnika do wniosku, że postanowienie jest błędne, a nie że powód ma rację.

Sąd Najwyższy stwierdził, że zajęcie przez Sąd Apelacyjny odmiennego stanowiska spowodowało, iż Sąd ten nie rozważył, jaki byłby odpowiedni sposób zapobieżenia dalszym naruszeniom dóbr osobistych powoda i nie ocenił, czy sam fakt zamieszczenia obecnie pod zakwestionowanymi tekstami informacji o sposobie zakończenia procesu sądowego, którego dotyczyły jest odpowiednim środkiem niwelującym negatywne oddziaływanie zamieszczonych wcześniej wiadomości, w których imię i nazwisko powoda nie było konieczne do przedstawienia problemu oraz czy zagwarantowana jest trwałość współwystępowania publikacji i jej uzupełnienia.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 19 września 2013 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że nakazał stronie pozwanej trwałe usunięcie imienia i nazwiska powoda z jej stron internetowych we wskazanych szczegółowo publikacjach określonych w pozwie i w wyroku Sądu pierwszej instancji (poza prawomocnie rozstrzygniętym już roszczeniem dotyczącym wpisu pt. „K., pies K.”), w pozostałej części oddalił powództwo oraz apelację strony pozwanej i orzekł o kosztach procesu.

Sąd drugiej instancji uznał, że publikacje będące obecnie przedmiotem procesu naruszały dobra osobiste powoda: jego cześć, dobre imię i prywatność, gdyż mają charakter zniesławiający. Są one także niewątpliwie nieprawdziwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego można uznać, że zasadniczo zamieszczenie przez stronę pozwaną w toku postępowania międzyinstancyjnego pod zakwestionowanymi tekstami informacji o sposobie zakończenia procesu sądowego, w tym o dwukrotnym przyznaniu przez T.S., że informacje o powodzie były nieprawdziwe oraz o przeproszeniu go, zlikwidowało stan naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego dobrego imienia, jednak opublikowanie tej informacji w niezmienionym kształcie prowadzi do naruszenia prywatności powoda, który nie jest osobą publiczną. Stwierdzenie bowiem, że „Y powiedział, iż X czerpie korzyści majątkowe z przestępstwa, ale okazało się to nieprawdą”, w sposób oczywisty narusza prawo do prywatności X, o ile domniemana korzyść nie pozostaje w związku z działalnością publiczną prowadzoną przez X. Osiągnięcie zakładanego celu zakwestionowanej publikacji zamieszczonej na stronach internetowych pozwanej nie wymagało upublicznienia danych osobowych powoda. Dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, samo zamieszczenie przez redakcję omawianego wyjaśnienia nie zlikwidowało w pełni naruszenia dóbr osobistych powoda, zwłaszcza jego prawa do ochrony życia prywatnego i naruszenie to nadal trwa od momentu publikacji zakwestionowanych artykułów. Rozważając odpowiedni – adekwatny do obecnej sytuacji - sposób zapobieżenia dalszym naruszeniom dóbr osobistych powoda, Sąd Apelacyjny uznał środki zastosowane przez Sąd Okręgowy, zgodnie z żądaniem pozwu, w postaci eliminacji opisanych w wyroku tego Sądu fragmentów tekstu z zarzutami, zawierających także imię i nazwisko powoda, za zbyt daleko idące. Zdaniem Sądu drugiej instancji wystarczające

będzie usunięcie z przedmiotowych publikacji jedynie imienia i nazwiska powoda z objętych pozwem stron internetowych. W tekście, który pozostanie, powód, jako osoba nie prowadząca działalności publicznej, nie będzie rozpoznawalny. Sąd Apelacyjny podkreślił jednak, że nakaz usunięcia personaliów powoda mógł zostać orzeczony wyłącznie względem tych tekstów, które powód wskazał w żądaniu pozwu, gdyż orzeczenie identycznego nakazu względem tekstów komentarza redakcji prowadziłoby do naruszenia art. 321 k.p.c. Dlatego Sąd Apelacyjny nakazał usunięcie tylko imienia i nazwiska powoda i jedynie z tekstów wskazanych w pozwie, dotyczących dwóch opublikowanych materiałów prasowych, oddalając w pozostałej części powództwo i apelację.

W skardze kasacyjnej obejmującej rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w części oddalające powództwo, powód zarzucił naruszenie art. 24 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia, że w okolicznościach sprawy adekwatnym i wystarczającym środkiem usuwającym naruszenie dóbr osobistych powoda jest usunięcie jedynie personaliów powoda z tekstów dotyczących dwóch artykułów opublikowanych przez pozwaną na jej stronach internetowych i objętych pozwem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając sprawę po raz pierwszy Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 189/12 przesądził w sposób niebudzący wątpliwości, że zakwestionowane przez powoda publikacje prasowe naruszały jego dobra osobiste i były bezprawne. Powodowi zatem przysługuje ochrona przewidziana w art. 24 § 1 k.c. Jedyną kwestią, która pozostawiona została do rozważenia i rozstrzygnięcia Sądowi Apelacyjnemu przy ponownym rozpoznaniu sprawy było określenie i zastosowanie odpowiedniego środka prowadzącego do usunięcia skutków dokonanego już naruszenia dóbr osobistych powoda oraz zapobiegającego na przyszłość ich stałemu naruszaniu, przy uwzględnieniu zamieszczenia pod zakwestionowanymi tekstami opisanego wyżej wyjaśnienia redakcji dotyczącego sposobu zakończenia sprawy sądowej, będącej przyczyną zamieszczenia publikacji prasowych objętych pozwem.

Nie ulega wątpliwości, co trafnie przyjął także Sąd Apelacyjny rozważając tę kwestię, że samo zamieszczenie wyjaśnienia redakcji z pewnością nie zlikwidowało stanu naruszenia dóbr osobistych powoda ani nie stanowi gwarancji zapobieżenia ich naruszaniu w przyszłości. Nadal bowiem z publikacji wynika, że powodowi wymienionemu z imienia i nazwiska, przypisywane było zachowanie przynoszące ujmę jego dobremu imieniu a cała publikacja narusza także prawo powoda do prywatności, przysługujące mu jako osobie nie będącej osobą publiczną, co prawidłowo ustalił Sąd Apelacyjny. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2013 r., podawanie w obu publikacjach imienia i nazwiska powoda było zbędne dla osiągnięcia zamierzonego celu tych publikacji, którym była krytyka przez środowisko dziennikarskie dokonanego przez sąd zabezpieczenia w toczącej się sprawie o naruszenie dóbr osobistych. Wystarczające byłoby poinformowanie o zabezpieczeniu i o związanych z nim protestach dziennikarzy.

W tym stanie rzeczy usunięcie skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda oraz zapobieżenie ich naruszania w przyszłości wymagało zapewnienia powodowi na trwałe nierozpoznawalności we wszystkich materiałach zamieszczonych na wskazanych stronach internetowych pozwanej albo usunięcie odpowiednich fragmentów zawierających dane osobowe powoda i stawiane mu zarzuty w tekstach zakwestionowanych w pozwie. Skoro roszczeniem powoda nie zostało objęte wyjaśnienie redakcji zamieszczone pod zakwestionowanymi publikacjami, zawierające także pełne imię i nazwisko powoda i skoro Sąd Apelacyjny uznał, że z uwagi na ograniczenie zakresu jego kognicji wynikające z art. 321 k.p.c., nie może ingerować w tekst wyjaśnienia redakcji, czego powód nie zakwestionował w skardze kasacyjnej i co wobec tego nie może być przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, rozważenia wymagało jedynie to, czy wybrany przez Sąd Apelacyjny sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda przez nakazanie usunięcia tylko jego imienia i nazwiska z zakwestionowanych w pozwie publikacji, rzeczywiście prowadzi do rezultatów przewidzianych w art. 24 § 1 k.c. Na tak postawione pytanie odpowiedź może być jedynie jednoznacznie przecząca. Jest bowiem oczywiste, że takie rozstrzygnięcie nie usunie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda skoro w zakwestionowanych przez niego tekstach nie będzie jedynie jego imienia i nazwiska, pozostaną natomiast stawiane

mu zarzuty nielegalnego korzystania z pieniędzy publicznych, a poniżej tych tekstów zamieszczony jest wskazany wyżej tekst wyjaśnienia, w którym podano imię i nazwisko powoda, co pozwala natychmiast i w sposób jednoznaczny ustalić, kogo zarzuty te dotyczyły.

W takiej sytuacji obowiązkiem Sądu Apelacyjnego, jeżeli uznał za niedopuszczalne z przyczyn określonych w art. 321 k.p.c. usunięcie imienia i nazwiska powoda także z tekstu wyjaśnienia redakcji, było zastosowanie innego, skutecznego sposobu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, zapobiegającego także na trwałe możliwości dalszego ich naruszania. Podstawę do rozważań takiego środka na gruncie art. 24 § 1 k.c., powinny stanowić roszczenia określone w pozwie, które w całości uwzględnił Sąd Okręgowy w sytuacji, gdy nie zostało jeszcze zamieszczone wyjaśnienie redakcji. Sąd Apelacyjny uznał środki zastosowane przez Sąd pierwszej instancji za „zbyt daleko idące”, jednak bez jakiegokolwiek uzasadnienia i wydał wyrok w istocie całkowicie pomijający określony w art. 24 § 1 k.c. cel ustawowej ochrony dóbr osobistych oraz podstawową zasadę wynikającą z tego przepisu, zgodnie z którą sąd w razie ustalenia, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda obowiązany jest zastosować odpowiednie środki prawne usuwające skutki naruszenia i zapobiegające dalszym naruszeniom w przyszłości. Środek zastosowany przez Sąd Apelacyjnym w sposób oczywisty nie usuwa skutków naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwaną ani nie zapobiega możliwości naruszania ich w przyszłości, czego Sąd Apelacyjny był w pełni świadomy, a mimo to - z niewątpliwym naruszeniem art. 24 § 1 k.c. - zastosował taki środek, negując, bez przedstawienia jakichkolwiek argumentów, środki zastosowane przez Sąd pierwszej instancji.

Tymczasem w ustalonych okolicznościach faktycznych i prawnych sprawy są to jedyne dostępne środki zdolne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda i zapobieżenia ich dalszemu naruszaniu w sytuacji, gdy nie ma możliwości usunięcia danych personalnych powoda także z wyjaśnienia redakcji zamieszczonego pod zakwestionowanymi tekstami. Pozwolą one bowiem na trwałe uniemożliwienie rozpoznania powoda i postawionych mu bezprawnie nieprawdziwych zarzutów naruszających jego dobre imię i prywatność i to zarówno

wówczas, gdy pod zakwestionowanymi tekstami pozostanie wyjaśnienie redakcji ujawniające imię i nazwisko powoda, jak i w sytuacji gdyby strona pozwana zdecydowała się wyjaśnienie to usunąć, na co powód nie może mieć wpływu, a co nie jest wykluczone, zważywszy na okazaną już przez nią gotowość obchodzenia zakazów sądowych, zauważoną przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 marca 2013 r. Nie jest również obojętna okoliczność, że strona pozwana jako ostatnia i ze znacznym opóźnieniem zamieściła pod bezprawnymi i nieprawdziwymi tekstami stosowne wyjaśnienie i nawet po wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., przesądzającym bezprawność jej działania, brak dobrej woli i ewidentne naruszenie dóbr osobistych powoda, nie dążyła do zapewnienia trwałego usunięcia skutków swego bezprawnego działania krzywdzącego powoda.

Z tych wszystkich względów należało uznać, że także w okolicznościach faktycznych sprawy istniejących w chwili zamknięcia rozprawy przez Sąd Apelacyjny przed wydaniem zaskarżonego wyroku, a więc przy uwzględnieniu między innymi zamieszczonego pod zakwestionowanymi tekstami wyjaśnienia redakcji, zastosowany przez Sąd pierwszej instancji sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda zgodny z żądaniami pozwu, jest środkiem odpowiednim, w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., zapewniającym nie tylko usunięcie skutków bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda lecz także zapobiegającym możliwości ich ponownego trwałego naruszania w przyszłości.

Uznając zatem, że wskazana w skardze kasacyjnej podstawa naruszenia prawa materialnego- art. 24 § 1 k.c. - jest oczywiście uzasadniona, a skargi nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i orzekł co do istoty sprawy oddalając w całości apelację strony pozwanej. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 i 2, w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.